Agota Kristof

Asia Kondratiuk



Doviêdka

Agota Kristof — sučasna francuskomoŭna piśmiennica vengierskoho pochodženia. Urodiłasie ŭ 1935 na Vengrach, v 1956 emigrovała ŭ Švajcaryju, de žyve dosiôl. Autorka sceničnych tvoruŭ, kotory vyšli ŭ zbôrniku *Šara hodzina abo ostatni klijent* (*L'Heure grise ou le dernier client*, 1975), i romanuŭ *Le grand cahier* (1987), *La preuve* (1990), *Le troisième mensonge* (1991), *Hier* (1995). Jeji knižki perekładiony na zvyš 30 movuŭ sviêtu.

Pro sebe i svoju tvôrčosć Kristof rozkazała ŭ intervju, opublikovanomu ŭ „Tribune de Geneve" z 22.10.2001.

Fragment intervju

Koli vy počali pisaci?

U 13-14 liêt, šče na Vengrach. Tohdy ja pisała tôlko viêršy, po vengiersku, rozumiejecce. U Švajcaryji ja kontynuovała. Pracovała tohdy ŭ fabrycy časôŭ u Fontainemelon, koło Neuchatel. Pracujučy, ja zapisuvała svojiê dumki, a večorom, udoma, ja jich redahovała.

Koli vy perešli na prozu?

Deś u 1972. Napisała tohdy z dvanacceć teatralnych pjesuŭ, siejim razom po francusku.

Perechôd na francusku movu peŭno ne byŭ prosty?

Pered usiem u fabrycy. My tam ne rozmoŭlali. Ja ŭčyłaś trochu z mojeju dočkoju. Po pjacioch liêtach horod Neuchatel daŭ mniê stypendyjum, kob učyciś francuskoji movy. Tohdy ja počała perekładaci mojiê viêršy na francusku movu. Znajomy popravlaŭ mojiê pravopisny pomyłki. Mojiê pjesy počali hraci ŭ teatrach i tože ŭ francuskomoŭnum radyjo.

Vy často pryznajete, što po po otrymaniu stopnia bakałaŭra vaše życie to prosto kastrofa.

Tomu što ja ŭse škodovała, što pošła zamuž u vusimnacceć liêt. Môj muž ne chocieŭ, kob ja studiovała ŭ Budapešci. A koli my perejiêchali ŭ Švajcaryju, to znoŭ tôlko vôn studiovaŭ, ne ja.

Što było ciažše: fabryka čy vojna?

Vojna mieła menše značenie. Tohdy ja była dziciatom, my miêli mnôho svobody, bo môj baćko ŭsioj čas byŭ na fronci. Z mojimi dvoma bratami my rosli na hulicy. Časom bojaliś, ale ostałoś nam z toho času mnôho dobrych uspominuŭ. Było nam zimno i my byvali hołodny, ale naohuł razom było nam velmi dobre.

Jaki kontrast ze švajcarskoju stabilnościoju!

Tôlko što fabryka była takaja sama jak na Vengrach. Koli ja siudy pryjiêchała, treba było ŭstavaci o pjatuj rano, kob jiêchaci na pracu. Moju dočku ja ostaŭlała rano ŭ žłobkovi i ne bačyła jeji až do večora. To było ciažkie. Ja cêły čas chvorêła.

Po teatralnych pjesach vy počali „Veliki zešyt" (Le grand cahier), kotory potym pryniôs vam sławu.

Mnie chociełoś rozkazaci pro moje dziecinstvo ŭ čas vojny. Ja často rozkazuvała pro toje svojim dziêciom. Ja pisała knižku velmi doŭho, dva roki.

Miž „Trecioju chłuśnioju" (Le troisième mensonge) i „Učora" (Hier) — štyry roki. Od „Učora" prošło ŭže vôsim liêt, jak vy ničoho ne publikujete. Čom?

U dorozi nova knižka. Historyja małoji dziêŭčynki, jakaja zakochałaś u dorosłum, što mnie samôj prydaryłoś. Ale mniê ne velmi chočecce pisaci. Mojiê poperedni knižki byli velmi dobre pryniaty. Ja ne choču popsuci toho čymś menč dobrym.

Perekłali vas na 33 movy...

Velmi mene sieje zdziviło, ja nikoli ne dumała, što mojiê knižki budut perekładaci. To ŭsio zdaryłoś velmi chutko, zvyš dvanacceci kontraktuŭ u peršum rokovi. I to ciahnece šče taper.

Možna skazaci, što vy zdziŭlany byci piśmiennicoju?

Niê, to štoś, čoho ja ŭse chociêła, od davna.

U romani „Učora" vy hovoryte: Tôlko stajučyś „ zusiêm ničym" možna staciś piśmennikom.

Tak, treba życi tôlko po toje, kob pisaci. Ale sieje ne pereškodžaje ni pracovaci, ni miêci siemju. To ne je kvestyja času. Taper ja maju velmi mnôho času, a nic ne pišu!

Majete ŭražanie, što ŭže ŭsio skazali ?

Dumaju, što možna tak skazaci. Pisanie velmi mučyt. Bolit. Je autory, kotory pišut velmi mnôho, aby-što, jim usio odne. Ja chocieła pisaci pro moju separacyju z mojim horodom Köszeg, z mojimi bratami, z mojim krajom. Ja ne chocieła stôl vyjiždžaci. To môj muž chocieŭ. Vôn zajmaŭsie politykoju i bojaŭsie, što rosijane ŭsadziat joho do vienzienia. Lepij by było, jak by vôn posiedzieŭ dva roki ŭ vienzieniu, niž ja piać liêt u fabrycy.

Vy pozbihajete słôv, jakije vyklikajut počucia. U vašych knižkach nema počuciuŭ.

Tak, tak, to čerez mojiê viêršy. U jich było mnôho vražlivości i velikich słôŭ. Mniê vony zbrydli. Ja chociêła prosto byci dokładna. Bojuš łhania, jakoje prynosiat počucia.

U vašych tvorach nachodzim oryhinalny paradoks: vy pozbihajete počuciuŭ, kob trymaciś konkretuv, prytôm emocyja, jakaja z toho emanuje, je velmi môcna, ne do vytrymania.

Tak, to je paradoksalne. Može to tym, što mojiê romany stavlat na sceni. Je taksamo filmy. Kanadska firma tôlko što kupiła prava, kob adaptovaci „Veliki zešyt", siejim choče zaniaciś režyser „Festena", Wintenberg. „Učora" same adaptuje dla kina Silvio Solini, ale vôn pominiaŭ kunec, bo „začorny"...

Vy bačyte życie „čorno"?

Dosyć čorno. Ale ja chučêj je abyjakova. Nema ničoho cikavoho... Nic ne varto robici. Zreštoju, ja bôlš i ne pišu. Ohladaju televizor. Nevidź-što... „Inspektora Derricka". Čytaju kryminały, z jakich ne pometaju ni tytułu, ni aŭtora. Lepij by było, jak by ja ostałaś na Vengrach. Tam usia moja siemja. Tam lude je inakšy niž ode, spohadlivy, odkryty.

Jak czytamy alfabet podlaski

Język podlaski zapisujemy zmodyfikowanym alfabetem łacińskim, różniącym się nieco od alfabetu polskiego. Poniżej podajemy zasady czytania liter, które nie występują w alfabecie polskim, oraz tych, których wymowa w gwarach podlaskich różni się od wymowy literackiej w języku polskim.

Litery ***Č č, Š š, Ž ž*** czytamy odpowiednio jak polskie ***Cz cz, Sz sz, Ż ż***.

Litery ***Ď ď, Ť ť*** czytamy odpowiednio jak ***miękkie d, t*** w języku rosyjskim (***дь, mь***).

Literę ***V v*** czytamy jak polskie ***W w***.

Literę ***H h*** czytamy dźwięcznie, to znaczy jak ***dźwięczny odpowiednik głoski Ch ch.***

Literę ***Ł ł*** czytamy bez zaokrąglenia warg, dotykając językiem przednich zębów, jak ***Л л*** w języku białoruskim lub rosyjskim.

Dyftong ***Ô ô*** czytamy zaczynając od ***u*** i szybko przechodząc do ***o***.

Dyftong ***IÊ iê*** czytamy zaczynając od ***i*** i szybko przechodząc do ***e***.

Dyftong ***Ê ê*** czytamy zaczynając od ***y*** i szybko przechodząc do ***e***.

Pozostałe litery alfabetu podlaskiego czytamy jak odpowiednie litery w alfabecie polskim.

Wspierajmy Svoja.org

Niniejszą lekturę pobraliście Państwo z biblioteki serwisu Svoja.org lub zrobiła to osoba, od której otrzymaliście Państwo ten plik. Wszystkie zasoby Svoja.org znajdują się w domenie publicznej, korzystanie z nich jest wolne od opłat.

Serwis Svoja.org założyliśmy na przełomie lat 2007 i 2008 z myślą o ratowaniu języka podlaskiego i jego dziedzictwa. Misję tę staramy się realizować w sposób maksymalnie spójny i uporządkowany, tzn. nadając temu mówionemu dotąd językowi formę literacką, własny alfabet i kodyfikację gramatyczną oraz utrwalając jego specyfikę i bogactwo syntaktyczne. To ostatnie zadanie realizujemy poprzez publikację tekstów oryginalnych oraz przekładów światowego dziedzictwa literackiego.

Nigdy nie zakładaliśmy, że będziemy zarabiać na tej działalności, i nie zamierzamy tego robić. Swoją pracę traktujemy jako spłatę długu wobec przodków, którzy nie dysponując dobrodziejstwami technologii zachowali nasz język do obecnych czasów i pokoleń potencjalnych użytkowników. Uważamy, że konsekwentne wprowadzanie języka na salony świata cyfrowego i jego „zadomowianie” w realiach epoki komunikacyjnej daje pewne nadzieje na dalsze [prze]trwanie.

Jeśli po lekturze e-booka, czytają Państwo również ten dodatek i mają podobne przemyślenia, to jakaś część naszej misji została wykonana.